

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE  
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 10, 2022

---

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI

INSTYTUT POLSKO-SKANDYNAWSKI, KOPENHAGA  
POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE, LONDYN

## HARALD HØFFDING I JEGO POLSCY KORESPONDENCI

### WSTĘP

**E**pistolografia stała się już w starożytności (Grecja, Rzym) odrębną dziedziną piśmiennictwa i osiągnęła wówczas wysoki poziom artystyczny. W odróżnieniu od listu o charakterze dokumentu życia zbiorowego, których adresatem staje się ogół bezimiennych, korespondencja prywatna jest skierowana do określonego adresata. W tym konkretnym wypadku chodzi o prywatne listy Polaków pisane do wybitnego duńskiego filozofa Haralda Høffdinga z Kopenhagi, które są przechowywane w duńskiej Bibliotece Narodowej.

Grono polskich korespondentów z lat 1890–1924 jest dość liczne: Wiktor Chrupek, Ignacy Chrzanowski, Feliks Daszyński, Bronisław Gałczyński, Mieczysław kardynał Ledóchowski, Wincenty Lutosławski, Henryk Sienkiewicz, Mieczysław Sierpski, Maria Zielewicz i Czesław Znamierowski.

Spośród 10 korespondentów i 19 listów poniżej przedstawiam wybór pięciu autorów i ośmiu listów, pisanych w języku niemieckim<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Artykuł opublikowałem wcześniej w: „Slavica Lundensia”, Lund, 2011, vol. 26, s. 61–85. W niniejszym tekście naniosłem kilka poprawek i uzupełnień.

## O AUTORZE LISTÓW

**N**a wstępie pragnę przedstawić adresata listów. Harald Høffding (1843–1931) pochodził z bogatej rodziny kupieckiej i był trzecim z kolei synem. Maturę z wyróżnieniem złożył w Szkole Metropolitarnej w 1861 roku. Już jako gimnazjalista uczył się na wykłady uniwersyteckie z zakresu etyki (Carsten Hauch) i teologii (Bruun Juul Fog). Pod wpływem filozofii Platona rozpoczął studia teologiczne. Zagłębiał się przede wszystkim w tajemnicę doczesnego życia. Intensywnie studiował myśli swego rodaka, jednego z największych filozofów i moralistów – Sørensa Aabye Kierkegaarda (1813–1855), który napisał m.in.: *Temu, kto kroczy uciążliwą ścieżką wiary, nikt nie może poradzić, nikt go nie może zrozumieć* (Kierkegaard, 1969, s. 71) oraz *Zechciej, o Boże, sprawić, żebyśmy się przeciwstawiali brakowi ducha, który chce nas nakłonić do wiary w Twoją nieobecność*.

Pod wpływem tych studiów Høffding popadł w poważny kryzys. Studiując dzieła Georga F. W. Hegla, doszedł bowiem do wniosku, że harmonia między nauką a wiarą, między życiem świeckim a religią i dogmatami chrześcijańskimi jest iluzją. Wyciągnął z tego wniosek, że jako duchowny nie będzie mógł sprostać zadaniu i w konsekwencji zrezygnował z kariery duszpasterza. Studiów teologicznych jednak nie przerwał i ukończył je w 1865 roku. W swoich wspomnieniach (*Erindringer*, 1928) napisał, że lata kryzysu *były najtrudniejsze i najciemniejsze w moim życiu*.

Przez 17 lat pracował jako nauczyciel języka duńskiego i historii, a następnie także greki i łaciny w Mariebo, głównym mieście na wyspie Lolland. Studiował filozofię, zwłaszcza grecką i w 1870 roku na podstawie rozprawy „Den antike opfattelse af menneskets villie” („Pojęcie woli człowieka w starożytności”) uzyskał stopień doktora filozofii. To dało mu podstawę do otrzymania stanowiska nieetatowego docenta. W tym samym roku się ożenił.

Jako pisarz debiutował cztery lata wcześniej książką *Philosophie og Theologie* (*Filozofia i teologia*, 1866). Impulsem do napisania tego dzieła była dyskusja, jaka toczyła się wśród duńskich filozofów o podstawach idei i logiki. Wynikało z niej, że wiara i nauka, aczkolwiek są dalekie od siebie, nie są sobie przeciwstawne, gdyż każda z nich reprezentuje swoją prawdę. Dla Høffdinga nie było pod tym względem dualizmu, był głęboko przekonany, że chrześcijaństwo zawsze było i jest najwyższą prawdą.

W latach 1868–1869 przebywał na studiach filozofii w Paryżu. Słuchał wykładów historyka Hippolyte Tainego (1828–1893) oraz filozofów: Isidore Au-

guste Comtego (1798–1857), twórcy pozytywizmu, i Herberta Spencera (1820–1903), twórcy mechanistycznego ewolucjonizmu.

Høffding w swoich badaniach naukowych zajmował się m.in. problemem stosunku między jednostką a wielością (masą). Centralnym zagadnieniem w jego filozofii była, w oparciu o własne doświadczenia młodości, walka o tworzenie harmonii między spornymi tendencjami.

W 1882 ukazał się jego *Psykologi i omrids paa grundlag af erfaring (Zarys psychologii na podstawie doświadczenia, 1882)*, który później został tłumaczony na różne języki i stał się początkiem jego kariery naukowej. Praca zawierała współczesną wiedzę w zakresie teorii psychologii oraz metafizycznych zagadnień duszy (Spinoza), jej substancji w relacji dusza – ciało. Jednocześnie był krytyczny wobec stosowania tej metody w psychologii.

W 1883 roku został profesorem filozofii Uniwersytetu Kopenhaskiego. Jego osiągnięcia naukowe możemy podzielić na trzy następujące po sobie okresy: w latach 1875–1887 pracował i publikował rozprawy w zakresie psychologii i etyki, w 1887–1895 prowadził badania i zajmował się historią filozofii, a od 1895 roku swoje zainteresowania skupił nad filozofią religii i teorią poznania.

Høffding był osobistością uznaną w nauce zarówno w kraju, jak i za granicą. Za swoje osiągnięcia został w 1914 roku uhonorowany przez Fundację Carlsberga, która jako pierwszemu oddała mu swój pałac w dożywotnie i bezpłatne użytkowanie. Od tego czasu pałac ten zajmował każdorazowo wybrany przez Fundację, najbardziej zasłużony dla nauki Duńczyk, bez względu na dziedzinę naukową i miejsce pracy na świecie (Cedergreen Bech, Engelstoft, Dahl, 1980). Ostatnim mieszkańcem był profesor sinologii Søren Christian Egerod (1923–1995), a po jego zgonie Fundacja postanowiła, że budynek odtąd będzie mieścić Akademię Carlsberga.

### HISTORIA KORESPONDENCJI HØFFDINGA Z POLAKAMI

**W**róćmy jednak do korespondencji Polaków ze sławnym Duńczykiem. Jak wynika z zachowanych listów w Bibliotece Narodowej w Kopenhadze, komunikowały się z nim nie tylko osoby ściśle zajmujące się filozofią. Jego osiągnięcia naukowe i sława skłaniały także inne postacie do kontaktów z duńskim filozofem. Takim przykładem jest Henryk Sienkiewicz, wówczas już laureat Nagrody Nobla, który w 1907 roku zwrócił się apelem (w języku francuskim) do Høffdinga oraz do dwóch znanych poza Danią jego rodaków – pisarza i polityka Frederika Bajera (1837–1922), laureata pokojowej Nagrody Nobla (1908)

i znanego historyka Johannesesa Ch. H. R. Steenstrupa (1844–1935), dla którego *wolność człowieka była nieskończenie wielkim dobrem* – w sprawie działalności niemieckiej Haskaty w zaborze pruskim<sup>2</sup>.

A oto treść listów polskich korespondentów, którzy nawiązali kontakt z duńskim filozofem, i – jak to niektórzy z nich pisali – robili to w interesie polskiej filozofii.

Jednym z tego grona był Feliks Daszyński (1863, Zbaraż – 1890, Meran, Tyrol), polityk, starszy brat bardziej znanego Ignacego<sup>3</sup>. Otóż Daszyński w liście z Wiednia (IX dzielnica, Waisenhausgasse 8) prosi Høffdinga o wskazanie mu znaczącego dzieła w zakresie psychologii, jakie się ukazało w ostatnich latach. Autor listu uważa, że najbardziej oryginalnym dziełem jest właśnie dzieło Høffdinga, ale ponieważ ma wypowiedzieć się jako doradca, woli się upewnić co do trafności swojej opinii. Daszyński wyjaśnia, że w Warszawie w ramach „Biblioteki Naukowej” jej redaktor nosi się z zamiarem wydania pierwszego tomu w tej serii. W związku z tym chciałby mieć większą pewność co do trafności swojej opinii.

Daszyński pisze dalej, że polska literatura w zakresie psychologii i filozofii jest uboga. Sam na podstawie wydania niemieckiego przetłumaczył już dzieło Høffdinga, które w znaczący sposób przyczyni się do rozszerzenia znajomości tego dzieła. Już przed kilku laty ukazała się w tłumaczeniu na język polski książka Georga Brandesa *Główne kierunki w literaturze XIX wieku*<sup>4</sup>. Autor dodaje:

*Pańska „Psychologia” jest więc drugim duńskim dziełem naukowym, z którym nasze społeczeństwo już się zapoznaje<sup>5</sup>. Literatura nasza jest biedna, gdyż naszej*

---

<sup>2</sup> H. K. T. Verein od nazwisk: Hansemann, Kennemann i Tiedemann – założycieli w 1894 r. stowarzyszenia nacjonalistów niemieckich w celu tępienia polskości w Wielkopolsce.

<sup>3</sup> Feliks Daszyński to starszy brat Ignacego (1866–1936), jednego z przywódców socjalizmu polskiego. Był działaczem polskiego ruchu socjalistycznego, publicystą i od 1880 r. czynny w młodzieżowym ruchu niepodległościowym w Galicji. W latach 1886–1890 działacz polskiej emigracji w Szwajcarii.

<sup>4</sup> Georg Brandes (1842–1927), duński krytyk i historyk literatury, profesor estetyki Uniwersytetu Berlińskiego. Jego pięciotomowe dzieło *Główne prądy literatury XIX stulecia* zostało wydane po polsku w latach 1885–1924. Interesował się również literaturą polską i opublikował opracowania: *O poezji polskiej XIX wieku* (1887) i *Polska* (1887).

<sup>5</sup> Høffding swój system filozoficzny nazwał *krytycznym monizmem*; w teorii poznania nawiązywał do Kantowskiego aprioryzmu; w psychologii decydującą rolę przypisy-

*Ojczyźnie odmówiono prawa do wolności i niepodległości, niech więc szczęśliwsza od nas Dania, w imieniu międzynarodowej nauki nam ją przybliży.*

Wspomniany warszawski redaktor wydaje

*naukowy i literacki tygodnik, który ukazuje się od Powstania 1863 roku i przekazuje społeczeństwu nowe myśli i prądy umysłowe<sup>6</sup>. Tygodnik jest rzecznikiem postępowych tendencji i gromadzi pod swoim sztandarem młode literackie i naukowe siły. Nowa „Biblioteka” ma za pośrednictwem przekładów najnowszych dzieł i oryginalnych prac wzbogacić naszą literaturę.*

Daszyński pisze, że jest bardzo zobowiązany za pozytywny wpływ, jaki miało to dzieło na poszerzenie jego wiedzy i za to autorowi dziękuje.

**M**amy tylko jeden list Bronisława Gałczyńskiego (1846, Czołnów – 1918, Petersburg), powstańca 1863 roku, absolwenta Szkoły Głównej Warszawskiej w zakresie nauk przyrodniczych, nauczyciela i społecznika. Po przetłumaczeniu na polski Høffdinga *Moderne Filosofer (Współcześni filozofowie, 1904)* napisał do autora list w 1909 roku, w którym informuje go, że przełożył jego pracę i prosi o zezwolenie na wydanie. Zarazem zaznacza, że żadnego honorarium nie może przyobiecować. Jednocześnie prosi o wyjaśnienie, czy zacytowane w liście zdanie w przekładzie niemieckim, a dotyczące znanej wypowiedzi Pascala (*L’homme et néan ta à l’égard de l’infini*”, pol. *Człowiek jest nicością ze względu na nieskończoność*), jest właściwe.

Można jednak dodać, że *Dzieje filozofii nowożytnej* Høffdinga ukazały się w Krakowie w latach 1906–1910.

**Z**achowały się także dwa listy, a właściwie kartki pocztowe autorstwa filozofa Wincentego Lutosławskiego (1863, Warszawa – 1954, Kraków), znawcy myśli Platona i kontynuatora polskiej idei mesjanistycznej, ucznia niemieckiego

---

wał woli (woluntaryzm), stojąc na stanowisku psychofizycznego paralelizmu, negował tezę o materialnym uwarunkowaniu procesów psychicznych. Tu chodzi o *Psychologię ogólną* (1881, wydanie polskie 1890).

<sup>6</sup> Pełny tytuł tygodnika: „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych”, ukazywał się w latach 1866–1905 w Warszawie; założony i redagowany przez dziennikarza Adama Wiślickiego (1836–1913). Czołowy i najbardziej radykalny organ pozytywistów warszawskich, odegrał doniosłą rolę w kształtowaniu postaw filozoficznych i ideologicznych oraz programu polskiego pozytywizmu. Współpracownikami byli m.in.: Henryk Sienkiewicz, Józef Kotarbiński, Bolesław Limanowski i Kazimierz Sosnkowski.

filozofa Gustava Teichmüllera (1832–1888) w Dorpacie (Tartu). Jeden list został napisany z Lipska (4 III 1899), gdy autor był docentem prywatnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a drugi ze Sztokholmu (24 X 1927), gdy został profesorem filozofii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Rozpiętość czasowa między listami wynosi 28 lat i ze zrozumiałych względów nie wiemy, czy w tym okresie obaj mieli korespondencyjny kontakt.

W pierwszym liście autor nawiązuje do rozmowy z duńskim filozofem w Kopenhadze i swojej rozprawie, która ukazała się drukiem. Autor listu pyta Høffdinga, czy może przesłać mu jeden egzemplarz z nadzieją, że znajdzie czas na napisanie recenzji. Prawdopodobnie chodzi tu o rozprawę Lutosławskiego *Seelenmacht. Abriss einer zeitgemässen Weltanschauung*<sup>7</sup>:

*Byłoby mi bardzo przyjemnie przeczytać Pańską ocenę moich myśli, gdyż nasze punkty widzenia są przeciwstawne. Ścisła i ostra krytyka będzie przeze mnie mile widziana. Pański Instytut jest tak wszechstronny, że omówienie niekoniecznie musi być opublikowane w czasopiśmie fachowym, lecz można by je zamieścić w jakimś duńskim tygodniku lub miesięczniku.*

W drugim liście pisanym ze Sztokholmu w 1927 roku, 20 lat młodszy autor informuje *drogiego kolegę*, że ze Szwecji ma zamiar udać się do Londynu. W drodze ze Sztokholmu zamierza na jeden dzień zatrzymać się w Kopenhadze, by po wielu latach zobaczyć się z duńskim filozofem. W związku z tym uprzejmie prosi, by powiadomił go na *poste restante* lub za pośrednictwem szwedzkiego filozofa, profesora Efraima Liljequista (1865–1941), zamieszkałego w Lundzie, czy w niedzielę 30 lub w poniedziałek 31 października mógłby z nim się spotkać. Prosi również o podanie swego adresu.

Lutosławski informuje poza tym, że od 1919 roku jest profesorem filozofii w Wilnie. Jego pobyt w Szwecji wiąże się ze studiami prac Christophera Jacoba Boströma (1797–1866). Chodzi tu o szwedzkiego filozofa, który w teorii poznania stał na stanowisku idealizmu, uznając samo poznanie za źródło wszelkiej wiedzy. W Bogu widział prawdziwą rzeczywistość, której świat materialny był jego odbiciem. Stał się krytykiem Hegłowskiej idei dialektycznego rozwoju absolutu.

---

<sup>7</sup> Rękopis rozprawy w języku angielskim „Progress of Souls. Letters to an Unbeliever” złożono u wydawców w Anglii i USA, ale przepadł. Autor go odtworzył i w nowej wersji w języku niemieckim wydał pt. *Seelenmacht. Abriss einer zeitgemässen Weltanschauung* w 1899 w Lipsku. Prawdopodobnie dlatego Lutosławski pisze do Høffdinga, że rozprawa *wreszcie* została opublikowana (Jasnowski, 1993).

Jak widać, Lutosławski z Høffdingiem nie kontaktowali się przez wiele lat. Mimo to budzi zdziwienie, że Lutosławski nie znał prywatnego adresu swego duńskiego znajomego. Jak wspomniałem, profesor Høffding już od 1914 roku mieszkał dożywotnio w bardzo ekskluzywnym miejscu, mianowicie pod znanym adresem Fundacji Carlsberga. Zastanawia również uwagę zwracanie się Lutosławskiego do 84-letniego profesora sformułowaniem *drogi kolego*, co wydaje się mało wyszukaną formą poufałości.

Wiemy o ekstrawaganckim zachowaniu się Lutosławskiego wobec Józefa Korzeniowskiego – Conrada w Ivy Wall Farm (Essex) oraz na prywatnym przyjęciu u greckiego profesora w Atenach. Mówią o tym zarówno z pamiętniki żony Conrada Jessie i samego Lutosławskiego. Dodajmy, że ze względu na treść wykładów i ekscentryczne zachowanie się Lutosławskiego w 1901 roku jego wykłady na uniwersytecie w Krakowie zostały zawieszono. Powtórzę więc za profesorem Władysławem Tatarkiewiczem: *Lutosławski był niecodzienny*.

Naturalnie, nadarzała się sposobność, by po wielu latach się spotkać ze znanym i cenionym w świecie duńskim filozofem. Czy do takiego spotkania doszło, nie wiemy. Nie wiemy również, czy Høffding 20 lat wcześniej napisał i opublikował recenzję książki Lutosławskiego.

**K**olejne dwa listy, bez daty dziennej i roku, zostały napisane przez historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego (1866, Stok Lacki – 1940, Oranienburg). Pierwszy wysłał z Warszawy (ulica Senatorska 38), a drugi z Krakowa (ulica Biskupia 2). Chrzanowski w latach 1890–1900 pracował w prywatnym szkolnictwie warszawskim. Od 1906 roku był członkiem Akademii Umiejętności, a od 1910 roku profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i wychowawcą wielu wybitnych historyków literatury. Początkowo znamy go jako pozytywistę, później zbliżył się do orientacji narodowo-demokratycznej, ale zachował dużą niezależność i liberalizm poglądów.

Można przyjąć, że list z Warszawy został napisany około 1900 roku. Autor prosił w nim Høffdinga o polecenie mu jakiegoś dobrego podręcznika do pedagogiki. Chrzanowski pracował wówczas jako nauczyciel i przepraszał, że zwraca się do kogoś, kogo osobiście nie zna, oraz za to, że jako Polak pisze po niemiecku, ale języka duńskiego, niestety, nie zna.

Z listu dowiadujemy się, że Chrzanowski ma dwoje dzieci w wieku czterech i dwóch lat. Po przeczytaniu *Psychologii ogólnej* (wydanie polskie 1890) i *Etyki* (dwa tomy, wydanie polskie 1902–1903) Høffdinga, autor zdaje sobie doskonale sprawę, że nikt inny nie będzie mógł mu dać lepszych wskazówek w tej sprawie. Jednocześnie deklaruje się jako żarliwy czytelnik dzieł Duńczyka.

Drugi list Chrzanowski napisał z Krakowa, już jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. List powstał więc w 1910 roku lub nieco później. Z treści wynika, że autor na poprzedni otrzymał odpowiedź od duńskiego filozofa i to daje mu odwagę, by ponownie zwrócić się do niego:

*Obecnie, gdy głębokie uwielbienie i miłość dla Pana i jego dzieł jeszcze wzrosła, pozwalam sobie łaskawie prosić Pana o informację w dwóch sprawach: – czy znalazł Pan gdzieś, coś na temat antropozofii Rudolfa Steinera oraz czy pisał Pan coś o psychoanalizie Freuda<sup>8</sup>. Znam i lubię wszystkie Pańskie dzieła, którym mam wiele do zawdzięczenia, ach jak wiele!*

W tym czasie Chrzanowski mógł już zapoznać się także z dwutomowym dziełem Høffdinga *Dzieje filozofii nowożytnej*, które w Polsce ukazało się w latach 1906–1910.

**K**olejny i ostatni korespondent, którego chcę zaprezentować, to Czesław Gabriel Stanisław Znamierowski (1888, Warszawa – 1967, Poznań). Był z wykształcenia prawnikiem, a naukowo teoretykiem państwa i prawa, filozofem i socjologiem. Studia odbył na UJ w Krakowie, w Lipsku, Monachium i Berlinie oraz w Bazylei (doktorat). W latach 1924–1939 i 1945–1961 był profesorem Uniwersytetu Poznańskiego. Jego zainteresowania koncentrowały się wokół związków między prawem a moralnością, historii doktryn etycznych, problemów socjologii ogólnej oraz psychologii społecznej. Już w 1912 roku w Warszawie ogłosił m.in. „Wahrheitsbegriff im Pragmatismus” („Pojęcie prawdy w pragmatyzmie”, rozprawa doktorska).

Dwa listy, których treść przedstawiam, pochodzą z początku 1914 roku i są pisane przez 26-letniego filozofa z Warszawy. Pierwszy wysłany 5 stycznia, dłuższy, z rozważaniami o kondycji polskiej filozofii, oraz krótszy z 2 lutego. Oba dotyczą głównie przekładu oraz wydania w Polsce *Filozofii religii* Høffdinga, która ukazała się w oryginale w 1901 roku.

Znamierowski pisze:

*Mniej więcej 16 lat temu [tzn. od czasu ukazania się pierwszego rocznika „Przeglądu Filozoficznego”], polska filozofia bardzo szybko się rozwija. Rozwój ten nie ma sobie równego w całych dziejach Polski. Filozofia ma w ogóle w Polsce bardzo krótką historię, bo mało znamy ją z wcześniejszych epok, które są otoczone mgłą nieznaności. Niezależnie od wyników badań prowadzonych nad dzie-*

---

<sup>8</sup> Rudolf Steiner (1861–1925), niemiecki literat i twórca antropozofii; Sigmund Freud (1856–1939), austriacki psychiatra i neurolog, twórca i teoretyk psychoanalizy.



jami polskiej filozofii przez Henryka Struvego, zmarłego profesora Uniwersytetu Warszawskiego<sup>9</sup>, który przyczynił się do wyjaśnienia przyczyn naszego zatrzymania się duchowych dziejów, nasi myśliciele do wielkich nie należeli. Badania w tym zakresie po profesorze Struvym kontynuuje obecnie krakowska Akademia Umiejętności i można przypuszczać, że nasi ukryci pod pokrywą czasu myśliciele do największych osobistości nie należą, w przeciwnym razie byliby wzniesli się i zabłysnęli ponad gruzy.

Jeżeli w przeszłości żadnej postaci filozofa nie znajdziemy, to możemy jednak z nadzieją patrzeć w przyszłość. Osobliwością jest dla przyszłego rozkwitu filozofii w Polsce, że następuje intensyfikacja wyników badań filozoficznych, a ich ekspansja idzie w parze z zainteresowaniem filozofią, oraz istniejącej dostatecznej bazy w życiu społeczeństwa, zasilanej coraz to z nowymi siłami.

Przed 16 laty „Przegląd” był w stanie zamieścić wszystko, co zostało napisane. Dzisiaj natomiast, mimo że od dwóch lat znacznie powiększono objętość pisma i podziału zadań wewnątrz redakcji, nie jest ona w stanie wszystkiego w odpowiednim czasie zamieścić.

O naszej literaturze filozoficznej można bez przesady powiedzieć, że w niektórych szczególnych dziedzinach i zagadnieniach jest dużo wartościowego i interesującego materiału. Trudniej jest natomiast nadrobić zaniedbania w dziedzinie opisu całej dyscypliny. Jesteśmy więc zmuszeni korzystać z owoców zachodnioeuropejskiej myśli. Dotychczasowy sposób przyswajania sobie nowości nie był u nas systematyczny oraz nie uwzględniano potrzeb dydaktycznych, a także nie zawsze było to robione przez specjalistów. Wyjątkiem pod tym względem niech będzie przykład polskiego filozofa Adama Mahrburga (1855–1913) i redagowany przez niego przekład Pańskiego, wysoko cenionego dzieła „Psychologia ogólna” i „Dziejów filozofii nowożytnej”<sup>10</sup>.

Jak pisze Znamierowski, zapoczątkowana przez Mahrburga planowa praca przekładowa będzie prowadzona przez młodych filozofów, poza tym zespół współpracowników podjął się przekładów klasyków filozofii wszystkich czasów:

---

<sup>9</sup> Henryk Struve (1840, Gąsiorów k. Kalisza – 1912, Londyn), filozof, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>10</sup> Adam Mahrburg (1855–1913), filozof i teoretyk nauki. Studiował w Petersburgu, Lipsku i Berlinie. Od 1890 r. przebywał w Warszawie, prowadząc działalność pedagogiczną (wykłady na tajnym uniwersytecie, od 1905 r. na Kursach Naukowych), publikował m.in. na łamach „Przeglądu Filozoficznego”. Filozofię sprowadzał do teorii poznania, głównie poznania naukowego (empiryzm relatywistyczny), uważał, że pojęcia wytworzone przez naukę są narzędziami myśli umożliwiającymi porządkowanie i przewidywanie zjawisk oraz skuteczne działanie.

*Dla współczesnego ożywionego zainteresowania filozofią i biorąc pod uwagę dorastającą generację, bez wątpienia najbardziej przyczynił się do tego Adam Mahrburg, zwłaszcza na przełomie XIX i XX stulecia w Królestwie Polskim.*

*W Wielkopolsce, tzw. Prowincji Poznańskiej, gdzie nasz dokuczliwy wróg każdy przejaw rozwoju samodzielnego myślenia bezwzględnie tłumi, myśl nie może wznieść się do poziomu filozoficznych problemów.*

*W Galicji Uniwersytet Lwowski tworzy samodzielne ognisko ruchu filozoficznego, które pracuje pod kierunkiem wielce zasłużonego profesora filozofii Kazimierza Twardowskiego<sup>11</sup>, ucznia Meinonga. Jego wykłady były słuchane przez wszystkie kręgi inteligencji polskiej; znacznie wpłynęły tak na kształcenie zainteresowanej filozofią publiczności, jak również na pracę Mahrburga. Ten wpływ zdecydował też, zwłaszcza że jego praca współgrała z pracą Twardowskiego, o początku naszego ruchu myśli filozoficznej. Praca Mahrburga i Twardowskiego, głównie na polu teorii poznania i logiki spowodowała, że po raz pierwszy powstało współdziałanie z najmłodszą generacją filozofów.*

Autor listu stwierdza dalej, że

*praktyczne problemy rozpoczynają się dopiero teraz i zwracają na siebie uwagę, w tym zainteresowaniem się etyką i estetyką wobec religii. Samodzielne religijno-filozoficzne i religijno-psychologiczne studia są jak dotąd mało zauważalne, ale w całym polskim życiu kulturalnym jest wiele oznak, że coraz żywsze jest zainteresowanie tymi zagadnieniami.*

*Dla zaspokojenia wzrastających potrzeb w tym zakresie i dania wskazówek do samodzielnych przemyśleń w pewnych ze sobą sprzecznych zagadnieniach, jak również rozwiązań, pan Alfred Tom podjął się przekładu Pańskiej „Filozofii religii” i zaprosił do współpracy pana Czesława Starzewskiego i niżej podpisanego. Wszyscy jesteśmy z wykształcenia filozofami, po studiach na uniwersytetach niemieckich i szwajcarskich. Praca została podzielona w ten sposób, że C. H. Starzewski zajął się teorią poznania, A. Tom psychologią, a niżej podpisanemu przypadło w udziale napisanie etyki oraz Wstępu. We wstępie zamierzam przedstawić Pańskie cenne stanowisko religijno-filozoficzne i scharakteryzować w stosunku do współczesnej pozycji tych problemów w zachodnioeuropejskiej filozofii w ogóle.*

*Przekład „Filozofii religii” jest gotowy, a wydanie drukiem jest uzależnione od Pana Profesorze i od Pańskiej zgody. W nadziei, że Pan naszej prośbie nie odmó-*

---

<sup>11</sup> Kazimierz Jerzy Adolf Twardowski (1866, Wiedeń – 1938, Lwów), filozof, psycholog i pedagog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, nauczyciel wszystkich polskich czołowych logików pierwszego pokolenia. Był uczniem wiedeńskiego profesora Alexiusa Meinonga (1853–1920) oraz niemieckiego filozofa i psychologa, dominikanina Franza Brentana (1838–1917), profesora Uniwersytetu w Würzburgu.

*wi, zwracamy się do Pana z uprzejmą prośbą o autoryzację naszego przekładu, i z góry dziękujemy, również w imieniu przyszłych czytelników. Pańska cenna książka, przez obfitość myśli dla intelektualnego pouczenia, przez swoją wysoko moralną litość i bezstronne poświęcenie opracowanych zagadnień, są wzorem głębokiej powagi, z jaką należy podejść do problemów religijnych.*

*Do tej prośby dodajemy jeszcze inną, mianowicie słowo wstępne dla polskiego czytelnika, który dzięki czterem wcześniejszym przekładom („Psychologia ogólna”, „Dzieje filozofii nowożytnej”, „Platona”, „Etyki”, „Nowoczesnej filozofii”) nauczone się doceniać wartość Pańskich dzieł.*

*Byłoby dla nas wielkim zaszczytem, gdyby Pan, wielce szanowny Panie Profesorze, przesłał nam Pańską cenną fotografię i pozwolił nam na zamieszczenie jej w książce. Myślimy także o zamieszczeniu biografii autora, którą przejmuje pan A. Tom, który książkę zaopatrzy w szczegółowy spis rzeczy.*

*W nadziei, że viribus unitis (= połączonymi siłami) zadanie adekwatnego przekładu według naszych najlepszych możliwości wykonaliśmy, oczekujemy Pańskiej cennej autobiografii i pozostajemy z szacunkiem...*

Drugi list z 2 lutego 1914 roku (Warszawa, ul. Sienna 22) jest podziękowaniem za autoryzację przekładu, słowo od autora skierowane do czytelnika polskiego oraz dane do biogramu. W końcu Znamierowski jeszcze raz dziękuje za zaszczyt, jakim jest możliwość wydania książki, i zapewnia, że będą się starać, by książka zyskała możliwie najładniejszą oprawę zewnętrzną.

Poczynając od lat 50. XIX wieku, w polskiej filozofii zaczęły dochodzić do głosu idee pozytywistyczne, a po 1863 roku filozofia i socjologia pozytywistyczna specyficznie polska. Wśród zawodowych filozofów wspomniany w listach Adam Mahrburg (1855–1913) to jeden z głównych jego przedstawicieli. Był rzecznikiem pojmowania filozofii jako teorii poznania naukowego i wybitnym popularyzatorem wiedzy filozoficznej. Przełożył wcześniej Høffdinga *Den nyere Filosofis Historie (Najnowsze dzieje filozofii, 1907, 1910, t. I–II)*. W opozycji do myśli pozytywistycznej był m.in. Henryk Struve (1840–1912), wykładający na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim, oraz filozofowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

U schyłku XIX i początku XX stulecia wraz z antypozytywistycznym przełomem w humanistyce europejskiej, zaczął się krzewić w polskiej myśli filozoficznej mesjanizm, którego przykładem jest Wincenty Lutosławski (1863–1954). Nowy etap w rozwoju filozofii polskiej zapoczątkował Kazimierz Twardowski (1866–1938), od 1895 roku profesor na Uniwersytecie Lwowskim. Był twórcą

nowej szkoły, mianowicie kierunku analitycznego z zadaniem propedeutycznie pozostający w opozycji do wszelkiej filozofii spekulatywnej. Na tym tle należałoby widzieć korespondencję, która dochodziła z rozbiorowej Polski do Danii, w tym wypadku z tej części, która była pod zaborem rosyjskim i austriackim.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości starsi naukowcy i wychowane przez nich młode pokolenie przyczyniło się do dynamicznego rozwoju filozofii. Uległa ona zróżnicowaniu na dyscypliny specjalistyczne, a psychologia i socjologia się usamodzielniały.

W zakresie badań logiczno-semantycznych światową sławę zyskała szkoła lwowsko-warszawska (Kazimierz Twardowski, 1866–1938), rozwijana od strony logiki matematycznej głównie przez Jana Łukasiewicza (1878–1956), Stanisława Leśniewskiego (1884–1939) i Alfreda Tarskiego (1901–1983), i logiki filozoficznej zwłaszcza przez Karola Ajdukiewicza (1890–1963) oraz Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981), socjologii humanistycznej Floriana Znanieckiego (1882–1958), neotomistyczna z tak znakomitymi filozofami, jak dominikanie Józef Maria Bocheński (1902–1995) (Bocheński, 1994) i Jacek Woroniecki (1874–1949) oraz ks. Jan Salamucha (1903–1944) (Woleński, 2003).

## ZAŁĄCZNIK – LISTY

**W** tekstach listów zostały poprawione oczywiste literówki czy inne błędy pisowni. Pozostały zapisy zgodne z obowiązującymi wówczas zasadami języka niemieckiego.

### 1. FELIKS DASZYŃSKI

Wien, den 20 I 1890  
IX. Waisenhausgasse 8

*Hochgeehrter Herr Professor!*

*Der Redakteur einer Zeitschrift die in Warschau (Russ. Polen) erscheint, hat sich an mich gewendet mit dem Wunsche ihm als ersten Band einer wissenschaftlichen Bibliothek, die er herausgegeben beabsichtigt, ein psychologisches Werk zu nennen. Von allen mir bekannten Werken die in den letzten Jahren in der europäischen Literatur erschienen sind, erachte ich Ihre Psychologie als das beste. Die Fülle von originellen Gedanken eine objektive Kritik, die volle Würdigung der Rolle des Willens, die consequenteste Durchführung der Evolutionstheorie, die Benutzung der neuesten Forschungsergebnisse, die Klarheit der Darstellung so wie noch viele sonstigen Vorzüge stempeln das Werk als eines der hervorragends-*

*ten. Einige Jahre lang war es mein täglicher Gefährte und regte mich zum Studium der Psychologie an.*

*Die polnische Literatur ist sehr arm an Werken psychologischen und philosophischen Inhalts, – Ihr Werk Hochgeehrter Herr, das ich bereits mit Benutzung der deutschen Ausgabe übersetzt habe, wird zur Verbreitung der psychol. Kenntnisse mächtig beitragen.*

*Vor einigen Jahren ist in polnischen Sprache die Übersetzung der „Hauptströmungen der Literatur d. XIX. J.“ von G. Brandes erschienen, – Ihre Psychologie ist das zweite wissenschaftliche, dänische Werk, mit dem unsere Gesellschaft bekannt wird.*

*Unsere Literatur ist arm, weil unser Vaterland die Freiheit und Unabhängigkeit entbehrt, – mag ihr das glücklichere Dänemark im Nahmen der Internationalität der Wissenschaft zu Hilfe kommen.*

*Der oben erwähnte Warschauer Redakteur gibt ein literarisch-wissenschaftliches Wochenblatt aus („Przegląd Tygodniowy“), welches seit dem Aufstande 1863 erscheint und der polnischen Gesellschaft neue Ideen und Schlagworte dargeboten so wie mit der positiven Wissenschaft bekannt gemacht hat. Das Blatt vertritt fortschrittliche Tendenzen und versammelt unter seiner Fahne junge literarische und wissenschaftliche Kräfte. Die neue Bibliothek soll unsere Literatur durch Übersetzungen der neuesten wissenschaftlichen Werke und originelle Arbeiten bereichern.*

*Meinerseits fühle ich mich verpflichtet Ihnen für den günstigen Einfluss, den Ihr Werk auf meine Entwicklung ausgeübt hat, den besten Dank auszudrücken.*

*Mit Hochachtung  
Felix Daszyński*

## 2. BRONISŁAW GAŁCZYŃSKI

*Sehr geehrter Herr Professor!*

*Ich habe mir die Freiheit genommen Ihre „Moderne Philosophen“ ins polnische zu übersetzen. Die Schwierigkeit der Verhältnisse, in welche bei uns die wissenschaftliche Arbeit gestellt ist, ist Ihnen wahrscheinlich bekannt. Ich hoffe daher, dass Sie mir Ihre gefällige Bewilligung schicken werden, obgleich ich Ihnen kein Honorar versprechen kann.*

*Ich erlaube mir noch eine Bitte: Auf der S.90 der deutschen Übersetzung, und es ist deshalb immer Phantasterei, die von der wahren Grösse hingeführt, wenn man sich in die Unbegrenztheit der materiellen Welt verliert. – Dieses Hindeuten auf eine bekannte Äusserung von Pascal ist für Renouviere's Standpunkt charakteristisch und erscheint bei ihm unleugbar mit grösserer Konsequenz als der entsprechende Satz bei Pascal“.*

*Ist hier der Satz: „L'homme est néant à l'égard de l'infini” gemeint?*

*Mit voller Hochachtung – ergebenst*

*Bronisław Gałczyński*

*10 I 09*

*Warschau, Mazowiecka 4 (B. Gałczyński)*

3. WINCENTY LUTOSŁAWSKI

*Leipzig, Grassistr. 27, IV, V*

*4 März 1899*

*Hochverehrter Herr,*

*das Werk über welches wir in Kopenhagen sprachen ist endlich erschienen. Werden Sie mir erlauben, Ihnen ein Rezensionsexemplar zu schicken, und könnten Sie Zeit finden es zu besprechen?*

*Es wäre mir so überaus angenehm gerade Ihr Urteil über die Durchführung meiner Gedanken zu lesen, weil unsere Standpunkte entgegengesetzt sind. Strenge Kritik ist mir durchaus willkommen.*

*Der Institut ist so allseitig dass die Besprechung durchaus nicht notwendig in einer Fachzeitschrift veröffentlicht werden müsste, sondern ebensogut in einer allgemeinen dänischen Wochen- oder Monatschrift.*

*Hochachtungsvoll*

*Ihr ergebenster*

*W. Lutosławski*

4. WINCENTY LUTOSŁAWSKI

*Stockholm 24 Oct. 1927*

*Lieber Herr College,*

*ich reise von hier nach London über Kopenhagen und möchte einen Tag in Kopenhagen mich aufhalten, um Sie nach so vielen Jahren wieder zu sehen. Ich bitte Sie also mir freundlichst nach Lund poste restante oder per Adr.*

*Prof. Liljequist Apalgatan 11 Lund – zu schreiben ob ich Sie am Sonntag den 30 oder Montag d. 31 antreffe und was Ihre genaue Adresse jetzt ist.*

*In bin seit 1919 Professor der Philosophie in Wilno – und habe jetzt Schweden besucht um Einiges über Bostrom zu lernen.*

*Mit herzlichsten Grüßen Ihr ergebenster*

*W. Lutosławski*

5. IGNACY CHRZANOWSKI

*Sehr geehrter Herr Professor*

*Wollen Sie mir sehr geehrter Herr Professor gütigst verzeihen, dass ich, ohne Sie zu kennen, wage, Sie zu benutzigen; verziehen Sie mir auch, dass ich, ob gleich Pole bin, deutsch schreibe – dänisch kann ich leider nicht.*

*Meine Bitte, die ich an Sie zu richten wage, besteht [...] mir das beste Handbuch der Pädagogik anzuempfehlen – ich [...] meine Kinder 4 und 2 Jahre alt, und nachdem ich Ihre Psychologie und Ethik gelesen habe, weiss ich gut, dass kein anderer Fachlehrer mir so gute Anweisungen geben kann, als Sie geehrter Herr Professor.*

*Ich bleibe, als der eifrigste Leser Ihrer Bücher*

*Hochachtungsvoll*

*Ignaz Chrzanowski*

*Lehrer*

*Meine Adresse:*

*Warschau*

*Senatorska 38*

6. IGNACY CHRZANOWSKI

*Kraków, Biskupia 2, Polen*

*Sehr geehrter Herr Professor!*

*Vor einigen Jahren haben Sie mich, Sehe geehrter Herr Professor, mit Ihrer Antwort geehrt – ich erfasste Mut, Sie anzufragen über pädagogische Bücher.*

*Heute, nachdem meine tiefe Verehrung und Liebe für Sie und Ihre Schriften noch zuerwachsen ist, erlaube ich mir, Sie zu bitten, mir gnädigste mitteilen zu wollen, 1/ ob Sie irgendwo über Rudolf Steiner's Antroposophie Wort gefasst haben, 2/ ob Sie von Freud's Psychoanalyse etwas geschrieben haben.*

*Ich kenne und liebe alle Ihre Bücher und ich verdanke Ihnen – ach! wie viel!*

*Verzeihen Sie mir, Sehr geehrter Herr Professor, meine Kühnheit!*

*Mit grösster, ausgezeichnete Hochachtung bleibe ich Ihr dankbarster Leser.*

*Ignacy Chrzanowski*

*Prof. an der Universität in Krakau*

7. CZESŁAW ZNAMIEROWSKI

Warschau den 5 I 1914

Sehr geehrter Herr Professor!

Ungefähr seit 16 Jahren (d.h. seit der Erscheinung des ersten Jahrgang der polnischen philosophischen Revue = „Przegląd filozoficzny”, ist die polnische Philosophie in schnelle Entwicklung begriffen. Der Gesamtcharakter dieser Entwicklung hat in der ganzen Gesterngeschichte Polens kein Gegenbild. Die Philosophie hat in Polen überhaupt eine kurze Vorgeschichte, die unseren Blicke desto kürzer erscheint, dass ihre frühere Perioden – des Mittelalters und der Frührenaissance – im Nebel der Unkenntnis umhüllt liegen bleiben. Ungeachtet dessen, was die von Professor Heinrich Struve (ehemalige Professor der Warschauer Universität) inaugurierten und von der Krakauer Akademie der Wissenschaften seit 1–2 Jahren weitergeführten Forschungen zur Geschichte der polnischen Philosophie zur Aufhaltung unserer Geistergeschichte beitragen werden, ungeachtet dessen, glaube ich, lässt sich vermuten, dass die mit dem Schutte der Zeit bedeckten Denker zu grössten philosophischen Persönlichkeiten nicht gehörten, sonst würden sie ja sich emporgearbeitet und aus dem Schutte heraus gestrahlt haben. Wenn wir aber im Vergangenen keinen philosophischen [...] finden können, so können wir doch hoffnungsvoll in unsere Zukunft blicken.

Für das gegenwärtige Aufblühen der Philosophie in Polen ist es eigentümlich, das dem Auswahl der philosophischen Produktion die Intensifikation und die Expansion der philosophischen Interessen parallel geht, und der Art die Philosophie eine genügend breite Basis im Volksleben erhält und von immer neuen tätigen produktiven Kräften gemäht wird. Vor 16 Jahren konnte die neue erscheinende Revue die gesamte Produktion umfassen, heutzutage, obgleich sie ihre Aufgaben mit einer zweiten seit 2 Jahren erscheinenden Zeitschrift geteilt hat, ist sie kaum im Stande die ganze philosophische Produktion rechtzeitig zu unterbringen – ungeachtet des immer stark angeschwollenen Umfangs. – Man kann ohne Übertreibung von unserer philosophischen Literatur sagen, dass sie zu besonderen Gebieten und Problemen viel Wertvolles und interessantes enthält. Schwerer ist es das Versäumte im Gebiete der Gesamtdarstellungen nachzuholen. Hier sind wir genötigt, die Früchte der westeuropäischen Gedankenarbeit zu genissen. Bisherige Aneignung ist wenig systematisch gewesen, die [...] wurde nicht unter dem Gesichtspunkte der didaktischen Orientationsbedürfnisse und nicht immer von fachmännischer Seite getroffen. Die Ausnahme bildet in dieser Hinsicht die von jüngst geschiedenen polnischen Philosophen Adam Mahrburg redigierte Übersetzung Ihrer hochgeschätzten Werke: der „Psychologie” und der „Geschichte der neuen Philosophie”. Diese von Mahrburg eigeleitete, planmässige Übersetzungsarbeit wird von den jungen Philosophen fort-



geführt, und neulich ist eine umfangreiche Übersetzungsserie der philosophischen Klassiker aller Zeiten von mehreren Mitarbeitern unternommen worden.

Zur gegenwärtigen Belebung der Philosophischen Interessen hat unzweifelhaft Adam Mahrburg am meisten beigetragen, besonders, wenn wir die um die Wende des XIX Jahrhunderts im Königreich Polen heranwachsende Generation in Betracht nehmen (in Grosspolen = der s.g. Provinz Posen, wo unser ärgerster Feind jede selbständig Gedankenentwicklung schonungslos unterdrückt) kann die (gesamte?) Gedankarbeit bis auf die Hohe philosophische Probleme nicht aufsteigen; in Galizien bildet die Lemberger Universität und die Tätigkeit des hochverdienten Lemberger Philosophi-Professor Kasimir Twardowski, Schüler Meinongs, einen selbständigen Herd der philosophischen Bewegung.

Seine Vorlesungen waren von allen polnischen Inteligenzkreisen besucht, und haben mächtig auf die Bildung sowohl des philosophischen Lesepublikums, wie der philosophisch Arbeitenden (?) Diesen Einfluss bestimmte auch, besonders, da er zu diese Hinsicht mit der Richtung der Arbeit Twardowskis' zusammenstimmt, die Anfangsrichtung unserer philosophischen Gedankenbewegung. Da Mahrburg und Twardowski hauptsächlich im Gebiete der Erkenntnistheorie und der Logik arbeiteten, so wurde dieser Problemkreis zum ersten Kollektiven Arbeitsgebiete der jüngsten philosophischen Generation.

Die praktischen Probleme beginnen erst jetzt die Aufmerksamkeit anzuziehen, hier aber herrscht dass Interesse für ethische und ästhetische Problemen gegenüber den religiösen vor. Selbständige religious-philosophische und religionspsychologische Studien sind bis jetzt kaum zu ergreifen (?), doch gibt es im ganzen polnischen Kulturleben Anzeichen genug, das Interesse für religiöse Fragen sich immer lebendiger regt. – Um diesem wachsenden Bedürfnisse genutzutun und dem „suchend zu“ (?) die Anleitung zum selbständigen Nachdenken und Zurechtfinden im Gewisse der miteinander streitenden Probleme und Lösungen zu geben, hat Herr Alfred Tom die Übersetzung Ihrer „Religionsphilosophie“ unternommen und zur Mitarbeiterschaft Herrn Czeslaw Starzewski und den Unterzeichneten eingeladen. (Alle drei Mitarbeiter haben die Universitätsausbildung an der philosophischen Fakultät deutschen und schweizerischen Universitäten erhalten).

Die Arbeit wurde so eingeteilt, dass H. C. Starzewski den erkenntnistheoretischen, H. Tom den philosophischen, der Unterzeichnete den ethischen Teil übernommen haben; ausserdem fiel mir die Verfassung des Anfangs zu, zu welchem ich versuche Ihre werte Stellung religionsphilosophischen im Verhältnisse im gegenwärtigen Lage dieser Problemen westeuropäischen Philosophie überhaupt in allgemeinen Umrissen zu charakterisieren.

Die Übersetzung der „Religionsphilosophie“ liegt fertig vor und deren Drucklegung ist jetzt nur von Ihrer Erlaubnis, Herr Professor, abhängig. In der Hoffnung,

*dass Sie unsere Bitte nicht ablehnen werden, wenden wir uns an Sie mit der ergebenen Bitte, um die Autorisation unserer Übersetzung, und sprechen im Voraus unseren besten Dank unsererseits ebenso wie seitens die künftigen polnischen Lesers, dem Ihr werteb Buch durch seine Gedankenfülle zur intellektuell Belehrung, durch seine moralische Höhe für Erbauung, und durch unpartersche Hingabe an die zu behandeln Probleme zum Vorbild des tiefen Ernstes mit dem man an die religiösen Probleme herantreten soll, gerissen möge. – Und in dieser Bitte fügen wir eine andere hinzu, um eine Vorrede an den polnischen Leser, der dank den 4 früheren Übersetzungen (Psychologie, Gesch. d.n. Pl., Ethik, Moderne Philosophen) Ihren werteb Namen kennen und schätzen gelernt hat. Es würde uns besondere Ehre tun, würden Sie, geehrter Herr Professor, uns Ihre werteb Photographie schicken und erlauben wollen, diese dem Buche voranzuschicken. Wir gedenken dem Texte eine Lebensbeschreibung des Verfassers vorangehen zu lassen, deren Verfassung Herr A. Tom übernimmt, und das Buch mit einen sorgfältigen Inhaltverzeichnis (Index) zu versehen.*

*In der Hoffnung, dass wir viribus unitatis die Aufgabe der präzisen und adäquaten Übersetzung nach unserem besten Mögen erfüllen werden, erwarten wir werteb Autorisation und verbleiben mit vorzügliche Hochachtung*

*Dr. C. Znamierowski*

*Meine Adresse:  
Warschau Königreich Polen  
Sienna 22  
C. Znamierowski*

8. CZESŁAW ZNAMIEROWSKI

*Warschau, 2 II 1914  
Sienna 22*

*Sehr geehrter Herr Professor!*

*Wir danken herzlich für Ihre gefällige Antwort und Autorisation unserer Übersetzung und für die Vorrede an den polnischer Leser. Wir werden uns bemühen und alles Mögliche tun, um dem Buche möglichst schöne äussere Form zu geben.*

*Seitens meines Kollegen, der die Biographie des Verfassers übernommen hat, bin ich beauftragt Sie, Herr Professor, um eventuelle Vervollständigung der auf Ihre Biographie sich [...] bibliographischen Daten, die er nur aus [...] entnehmen kann, zu bieten.*

*Wir danken noch einmal für die Ehre, die Sie uns erwiesen haben und verbleiben mit vorzüglicher Hochachtung*

*C. Znamierowski*

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

DET KGL. BIBLIOTEK, KOPENHAGA

Ny kgl. S 3815-49 Breve til Harald Høffding (1843–1931)

LITERATURA

- Bocheński, J. M. (1994). *Wspomnienia*, wyd. 2. Kraków: Philed.
- Cedergreen Bech, S., Engelstoft, P., Dahl, S. (1980). *Dansk biografisk leksikon*, t. IV. København: Gyldendal.
- Jasnowski, J. (1993). Lutosławski nad Tamizą, cz. I–IV, *Gazeta Niedzielną*, Londyn, 11 IV, s. 5; 1 VIII, s. 3; 3 X, s. 3, 6; 19–26 XII 1993, s. 4.
- Kierkegaard, S. (1969). *Bojaźń i drżenie*, przeł. J. Iwaszkiewicz. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woleński, J. (2003). *Philosophy*. W: E. Szczepanik (red.), *The Polish Cultural and Scientific Heritage at the dawn of the Third Millennium*, s. 319–343. London: Polish Society of Arts and Sciences Abroad.

---

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI

HARALD HØFFDING AND HIS POLISH CORRESPONDENTS

SUMMARY

The article concerns the correspondence contacts of Poles from Poland under partition and from newly regained independence in 1918 with the outstanding Danish philosopher Harald Høffding. They are basically about getting in touch with science and thought in the West as soon as possible. As a result, his most important works were translated in Poland in a relatively short time. In his research, Høffding dealt with e.g. the problem of the relationship between the individual and the multiplicity, and the struggle to create harmony between the conflicting tendencies. On the Polish side, philosophers such as Wincenty Lutosławski or Czesław Znamierowski, as well as others, including the writer Henryk Sienkiewicz and Cardinal Mieczysław Ledóchowski, were interested.

**Keywords:** Harald Høffding, philosophy, Denmark, Poland, correspondence